

Sygnatura akt II Ca 2035/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Magdalena Meroń – Pomarańska
Sędziowie:	SO Krzysztof Lisek SR (del.) Marcin Hałas (sprawozdawca)

Protokolant: starszy protokolant sądowy Ewelina Haziór

po rozpoznaniu w dniu 14 grudnia 2016 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. F.

przeciwko Skarbowi Państwa - Aresztowi Śledczemu w K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda i strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie

z dnia 1 czerwca 2016 r., sygnatura akt VI C 974/16/S

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że

a) punktowi I nadaje brzmienie: „oddala powództwo”,

b) eliminuje punkt II, a punktom III i IV nadaje odpowiednią numerację II i III;

2. oddala apelację powoda w całości;

3. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego;

4. przyznaje od Skarbu Państwa Sądowi Rejonowego dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie na rzecz adwokata P. G. kwotę 147,60 zł (sto czterdzieści siedem złotych 60/100) brutto tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

SSR Marcin Hałas SSO Magdalena Meroń - Pomarańska SSO Krzysztof Lisek

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 14 grudnia 2016 r.

Powód P. F. pozwem z dnia w 26 kwietnia 2011 r wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa – Aresztu Śledczego w K. kwoty 1 zł tytułem zadośćuczynienia za przebywania w celi o zbyt małym metrażu. Następnie powód w piśmie z dnia 9 września 2011 roku rozszerzył żądanie, wnosząc o zasądzenia kwoty 50.000 tytułem zadość uczynienia za naruszenie dóbr osobistych powoda oraz kwoty 5000 na cel społeczny - gimnazjum w C.. Następnie powód rozszerzył ostatecznie żądanie do kwoty 70.000 zł na jego rzecz i 5000 zł na gimnazjum wraz z odsetkami ustawowymi. Uzasadniając swoje żądania powód podał, iż przebywał w areszcie śledczym na oddziale sądowo- psychiatrycznym w celi nr 81 od dnia 3-16 listopada 2010 roku. Warunki bytowe panujące w areszcie nie odpowiadały wyznaczonym standardom, w szczególności cele sprzątane była sporadycznie, a osadzonym nie udostępniano odpowiednich środków czystości. Kąć z toaletą był niedostatecznie odgradzony do wysokości zaledwie 1,5 m, nie wystarczający był również dopływ światła słonecznego, w celi znajdowały się niezabezpieczone puszki elektryczne. Skargę powoda na warunki bytowe panujące w celi Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej uznał za zasadną. W areszcie nie zapewniono powodowi zajęć kulturalno- oświatowych z zakresu kultury fizycznej i sportu oraz uczestnictwa w nabożeństwach religijnych, na oddziale znajdował się jedynie stół do tenisa stołowego, lecz osadzonym nie udostępniano rakietek do gry ani piłeczek. Od listopada 2011 roku od grudnia 2011 roku powód przebywał na oddziale ogólnym w celi numer 247. Razem z powodem przebywało w celi dziewięć osób osadzonych, w tym osoby skazane. W celi znajdowały się 3 duże stoły, 9 taboretów, 3 puste łóżka, w oknach umieszczono blindy, które istotnie zaciemniały pomieszczenie. Warunki higieniczne panujące na stołówce oddziału ogólnego odbiegały od standardów co skutkowało tym, że w podawanym jedzeniu znajdowały się śmieci, kawałki tynku, farby, robaki, które przedostawały się do żywności w trakcie przewozu przez niezabezpieczoną windę transportową. Na korytarzach aresztu znajdowały się niezabezpieczone puszki elektryczne, a częściowo odłamane stopnie schodów powodowały zagrożenie dla osadzonych. Powodowi uniemożliwiono uczestnictwo we mszy oraz odmówiono dostępu do biblioteki. W dniu 21 listopada 2010 roku powodowi uniemożliwiono głosowanie w wyborach samorządowych. Przekazane w administracji aresztu pisma do Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej w sprawie dopuszczalności udziału w wyborach i korespondencja do Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich nie dotarły do adresata. Te negatywne warunki bytowe, jak również niezgodne z prawem działania administracji aresztu śledczego spowodowały u powoda krzywdy w postaci negatywnych przeżyć psychicznych i fizycznych. Ponadto nie zapewniono powodowi minimalnego standardu 3 m² jaki powinien przypadać w celi. Strona pozwana naruszyła elementarne prawa człowieka podczas pobytu powoda w areszcie śledczym; naruszono dobra osobiste powoda w postaci godności, prawa do intymności, swobody sumienia i wyznania oraz tajemnicy korespondencji. Warunki odbywania kary nie powinny być źródłem dolegliwości innych niż związane bezpośrednio z pozbawieniem wolności. Powód zarzucił, że nietrafne jest twierdzenie strony pozwanej, że nagromadzenie sprzętu kwaterunkowego w celi nr 247 było zgodne z przepisami rozporządzenia ministra sprawiedliwości w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych z dnia 17 października 2003 roku, gdyż było wbrew potrzebom osadzonych, ograniczając w sposób znaczący przestrzeń życiową.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana Skarb Państwa - Areszt Śledczy w K. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu. Na uzasadnienie swojego stanowiska strona pozwana podała, że powództwo jest bezzasadne, a powód nie wykazał na czym miałyby polegać jego szkoda i na jakich zasadach ustalił jej wysokość. Działanie strony pozwanej nie było bezprawne, a powód powinien udowodnić zaistnienie u niego szkody bądź krzywdy oraz normalnego związku przyczynowego. Powód przebywał w Areszcie Śledczym w K. w okresie od 3 listopada do 1 grudnia 2010 roku, w czasie jego pobytu powierzchnia w celach, w których przebywał wynosiła nie mniej niż 3 m². Strona pozwana wskazała, że w sprawie nie zachodzi żadna z przesłanek warunkujących odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa. Powód nie doznał żadnej szkody, którą wywołałaby strona pozwana, nie ma też bezprawności działania po stronie pozwanej, brak też związku przyczynowego pomiędzy jednym a drugim. W piśmie z dnia 16 stycznia 2012 r strona pozwana, Skarb Państwa - Areszt Śledczy w K. podała, iż cele mieszkalne w Areszcie Śledczym w K. są wyposażone w sprzęt kwaterunkowy, zgodnie z rozporządzeniem ministra sprawiedliwości z dnia 17 października 2003 roku w sprawie warunków bytowych dla osób osadzonych w zakładach

karnych i aresztach śledczych. Niezbędne urządzenia sanitarne podłączone są do sieci bieżącej ciepłej i zimnej wody oraz kanalizacji. W celach są zabudowane kąpki sanitarne, a ilość sprzętu jest zgodna z normą. Cele mieszkalne mają wentylację, właściwe oświetlenie, a twierdzenia powoda, że w podawanym jedzeniu znajdowały się śmieci i kawałki tynku nie znalazły potwierdzenia. Cele mieszkalne na oddziale obserwacji sądowo-psychiatrycznej szpitala są poddawane bieżącym naprawom, osadzonym są wydawane środki higieny osobistej, mogą je też kupować sami. Każda z łazni znajdująca się w areszcie wyposażona jest w natryski z ciepłą i zimną wodą i wbrew twierdzeniom powoda zapewniają zachowanie intymności. Na oknach zamontowano przysłony, które umożliwiają dostęp światła dziennego. W celach mieszkalnych nie ma włączników i światła do oświetlenia głównego, natomiast istnieje włącznik światła do oświetlenia w kąpki sanitarnym. Podnoszony przez powoda zarzut, iż włącznik znajdował się na wysokości powyżej 2 m było spowodowane awarią włącznika, która została niezwłocznie usunięta. Odnośnie niezabezpieczonych puszek elektrycznych na korytarzach aresztu, to ze względu na wiek obiektów aresztu (ponad 100 lat) prowadzone są cykliczne prace remontowo konserwacyjne i opisywany przypadek miał taki charakter. Powód miał zapewnioną opiekę medyczną, była wysyłana jego korespondencja i mógł korzystać z dostępnych w areszcie zajęć kulturalno-oświatowych, nie mógł brać udziału w wyborach, bo były to wybory samorządowe, a powód nie miał zameldowania na terenie gminy K.. W piśmie z dnia 14 maja 2012 roku strona pozwana wskazała, iż w żadnej z celi, w której przebywa powód nie znajdowały się ławy, ilość znajdujących się w celi łóżek nie ma wpływu na powierzchnię celi, gdyż dodatkowe łóżka były montowane na drugiej i trzeciej kondygnacji. Niezajęte łóżka służą osadzonym jako dodatkowe miejsce przechowywania swoich rzeczy i w żaden sposób nie ograniczają ich przestrzeni życiowej.

Sąd Rejonowy dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie wyrokiem z dnia 1 czerwca 2016 r., sygn. akt VI C 974/16/S w punkcie I. zasądził od pozwanego Skarbu Państwa – Aresztu Śledczego w K. na rzecz powoda P. F. kwotę 2000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w płatności liczonej: od kwoty 1 zł od dnia 12 lipca 2011 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 1999 zł od dnia 9 listopada 2011 roku do dnia zapłaty, w punkcie II. oddał powództwo w pozostałej części, w punkcie III. zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 115 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, w punkcie IV. przyznał adwokatowi P. G. od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie kwotę 147,60 zł tytułem wynagrodzenia za udzielenie pomocy prawnej powodowi w niniejszej sprawie.

Sąd I instancji wskazał, że bezspornym w sprawie było, iż powód P. F. przebywał w Areszcie Śledczym w K. w okresie od 3 listopada 2010 roku do 1 grudnia 2010 roku. W trakcie pobytu przebywał w celi nr 83 w okresie od 3 listopada do 9 listopada 2010 roku, w okresie od 10 listopada do 15 listopada 2010 roku przebywał w celi nr 81, nadto od dnia 16 listopada 2010 roku do 1 grudnia 2010 roku – w celi nr 247. W celi nr 81 było osiem łóżek szpitalnych, duży stół, osiem szafek przyłóżkowych, jedna szafka więzienna, osiem taboretów więziennych. W celi nr 247 było dwanaście łóżek z tym, że tworzyły je cztery łóżka trzypiętrowe, trzy stoły, sześć szafek i dwanaście taboretów więziennych. Pismem z dnia 17 października 2011 roku Centralny Zarząd Służby uznał za bezzasadną skargę złożoną przez P. F., a dotyczącą m.in. sposobu organizacji zajęć kulturalno – oświatowych w areszcie śledczym. Pismem z dnia 4 sierpnia 2011 roku Centralny Zarząd Służby Więziennej uznał za uzasadnione zarzuty P. F. dotyczące nieprowadzenia przez areszt śledczy w K. rejestru wysyłanej przez osadzonych korespondencji. Stwierdzono, że brak rejestru nie pozwala na jednoznaczne ustalenie daty ekspediowania przesyłek z jednostki organizacyjnej. Stanowisko to zostało potwierdzone w piśmie Centralnego Zarządu Służby Więziennej z dnia 26 września 2011 roku. Pismem z dnia 31 sierpnia 2011 roku Centralny Zarząd Służby Więziennej uznał za bezzasadne zarzuty P. F., dotyczące utrudnień w kontaktach z kapelanem oraz uczestnictwa w Mszy Świętej. Pismem z dnia 7 czerwca 2011 roku Centralny Zarząd Służby Więziennej uznał za niezasadne zarzuty powoda, co do niedopuszczenia powoda do udziału w głosowaniu w wyborach samorządowych w dniu 21 listopada 2010 roku. Pismem z dnia 28 czerwca 2011 roku Centralny Zarząd Służby Więziennej uznał za niezasadne zarzuty powoda co do nieprawidłowego leczenia i braku zapewnienia warunków bytowych. Pismem z dnia 16 sierpnia 2011 roku Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej w K. uznał za niezasadną skargę powoda P. F. co do obecności zanieczyszczeń w przygotowanych posiłkach. Ponadto w trakcie pobytu w Areszcie Śledczym w K. powód składał wiele skarg do Dyrektora Aresztu Śledczego, do Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej oraz do innych instytucji; w sumie w czasie pobytu w Areszcie Śledczym w K. na koszt aresztu zostało ekspediowanych około 150 przesyłek. W wyniku zawiadomienia przez powoda o nieprawidłowościach w Areszcie Śledczym w K. została

przeprowadzona kontrola przez Powiatową Stację Sanitarno- Epidemiologiczną w K.. W wyniku przeprowadzonej kontroli został sporządzony protokół z datą 24 maja 2011 roku. W protokole jako nieprawidłowości oznaczono, iż w magazynie pieczywa powierzchnia posadzki jest zniszczona, z ubytkami, co nie zapewnia łatwo zmywalnej i nienasiąkliwej powierzchni. Ponadto zniszczone są, zakurzone, odpadające płyty farby na powierzchni ścian i suficie w zmywalni garnków i opakowań transportowych oraz w magazynie warzyw i magazynie pieczywa. Są skorodowane, wybite powierzchnie windy transportowej do przewożenia posiłków w termosach na poszczególne oddziały. Ustalono termin do usunięcia powyższych nieprawidłowości na dzień 31 marca 2012 roku, sam protokół był sporządzany 24 maja 2011 roku. W 2010 roku w areszcie śledczym obowiązywał, opracowany plan zajęć kulturalno- oświatowych, edukacyjnych i rekreacyjnych oraz nabożeństw religijnych, przy czym uczestnictwo osadzonych we wszystkich przedsięwzięciach kulturalna oświatowych oraz sportowych i religijnych organizowanych w oddziale obserwacji sądowo- psychiatrycznej uzależnione było od stanu zdrowia psychicznego i innych czynności przewidzianych do realizacji przez personel medyczny. Osadzeni mogli także korzystać ze zbiorów bibliotecznych. W maju 2010 r została przeprowadzona kontrola stanu technicznego sprawności obiektu budowlanego Aresztu Śledczego. W toku przeprowadzonej kontroli oznaczono odnośnie schodów, iż stan elementów jest bez większych uszkodzeń nieliczne pęknięcia, niewielkie odchylenia od poziomu stopni i nakazano utrzymywać je w ramach bieżącej konserwacji. Jednocześnie w protokole tym odnotowano, że w 2007 roku i 2008 wykonano szereg prac w tym związanych z modernizacją cel, wykonano remont łaźni. W dniu 10 grudnia 2010 roku została przeprowadzona kontrola na oddziale obserwacji sądowo- psychiatrycznej przeprowadzona przez sędziego Sądu Rejonowego. W ramach kontroli stwierdzono, iż prawa tymczasowo aresztowanych, skazanych przebywających w oddziałach obserwacji sądowo- psychiatrycznej Aresztu Śledczego w K. są przestrzegane i w trakcie kontroli nie stwierdzono żadnych naruszeń praw pacjentów, stąd brak było podstaw do konstruowania zaleceń pokontrolnych. W trakcie swojego pobytu w areszcie śledczym w K. powód P. F. składał wiele skarg dotyczących naruszenie jego praw, z których znakomita większość została uznana za bezzasadne. Pismem z dnia 26 września 2011 roku Centralny Zarząd Służby Więziennej uznał skargę powoda za uzasadnioną, w zakresie stwierdzenia wystąpienia nieprawidłowości w postępowaniu administracji Aresztu Śledczego w K., odnośnie nieewidencjonowania korespondencji urzędowej w trakcie pobytu powoda w tej jednostce.

Ponadto Sąd I instancji ustalił, że w czasie obserwacji sądowo- psychiatrycznej, trwającej dwa tygodnie, powód przebywał w celach nr 81 i 83. O rozmieszczeniu osób na oddziale sądowo – psychiatrycznym decydowali lekarze. Po zakończonej obserwacji powód został przeniesiony do pawilonu penitencjarnego i został osadzony w celi nr 247 wraz z innymi osobami tymczasowo aresztowanymi i dotychczas niekaranymi.

Cela nr 247 zajmowana przez powoda składała się z dwóch pomieszczeń. Po prawej stronie od wejścia znajdowało się pomieszczenie mniejsze, gdzie było jedno łóżko trzypiętrowe, a w większym pomieszczeniu, do którego było wejście z korytarza były trzy łóżka po trzy piętra. Toaleta znajdowała się w dużym pomieszczeniu celi i była oddzielona od reszty pokoju ścianą do sufitu. W obu pomieszczeniach, w których były miejsca do spania, były okna, łącznie w całej celi były trzy okna, były dwie lampy w dużym pomieszczeniu i po jednej w małym pomieszczeniu i w toalecie. Włącznik do światła w celi jest na korytarzu i osadzeni nie mają możliwości włączania i wyłączania światła. W pomieszczeniu toalety był wyłącznik na czujnik ruchu, który uszkodził się w czasie pobytu powoda i ostatecznie włącznik lampy był zamontowany w lampie, przy czym osoba o niskim wzroście miała problemy z wyłączeniem lampy. Pozwany sygnalizował, że ma problemy z wyłączeniem lampy i na stałe zamontowano dłuższy sznurek. Oprócz łóżek w celi znajdowały się stoły i krzesła, w dużym pomieszczeniu były dwa stoły i jeden w małym. Były też stołki, a na ścianach były zawieszane szafki. Razem z powodem w celi przebywał P. M., który w tym czasie był tymczasowo aresztowany. Brak było zastrzeżeń ze strony innych więźniów, poza powodem, co do warunków sanitarnych podawanych posiłków. Budynek, w którym mieści się areszt, jest budynkiem starym. W trakcie pobytu powoda w areszcie śledczym można było korzystać z biblioteki, w celach znajdowały się katalogi książek, które można wypożyczyć. W areszcie istniała możliwość korzystania z nabożeństw, w tym celu wypełniało się zamówienia, które rzucało się do tej samej skrzynki co zamówienie na książki i w miarę możliwości administracja umożliwiała korzystanie z nabożeństw. Na spotkanie z psychologiem było przewidziane odrębne pomieszczenie, osadzeni wychodzili na jedną godzinę dziennie spaceru, jeżeli w celi były usterki to należało je zgłosić w administracji aresztu. Taborety w celi nie były przytwierdzone na stałe do podłogi można je było przenosić. O czystość w celi dbali sami osadzeni, raz w miesiącu należało wystawić na

zewnątrz celi pojemnik na środki czystości, które były uzupełniane. Środki czystości mogli też kupować sami osadzeni. Osadzeni mieli kontakt z wychowawcą w godzinach jego pracy. Kontakt ten można było uzyskać po zgłoszeniu oddziałowemu albo po napisaniu kartki do wychowawcy, którzy też robili obchody przez cele.

Na oddziale obserwacji sądowo - psychiatrycznej w areszcie porządek utrzymują więźniowie, kącik sanitarny jest zabudowany ścianami o wysokości 1,60 m, znajduje się tam umywalka, muszla klozetowa i lustro. Kącik sanitarny ma drzwi, takiej wysokości jak ściana. Przy przyjęciu osadzonego na oddział jego leki przekazywane są służbie zdrowia. Korzystanie z łaźni odbywa się raz w tygodniu, w sobotę. Łaźnia jest na trzecim piętrze, są w niej cztery przegrodzone kabiny i okna zamalowane w 70%. Każdy oddział ma swoją łaźnię. Łaźnie na oddziale są sprzątane raz w tygodniu w sobotę i robią to porządkowi. Osadzeni mogą zgłaszać usterki techniczne oddziałowemu. Osadzeni nie mają dostępu do puszek elektrycznych, są one na wysokości 3,5- 4 m. Posiłki osadzeni spożywają w celach. Są tam dostarczane w specjalnie zamykanych pojemnikach - termosach i wydawane przez osoby, które mają przeprowadzone badania sanitarne. Osadzeni mieli możliwość korzystania z tenisa stołowego przy czym czas korzystania był limitowany ilością chętnych. Cały zestaw do tenisa stołowego znajdował się u oddziałowego i on go wydawał. W porze zimowej osadzeni mogli korzystać ze spaceru po pobraniu z magazynu kurtki więziennej. Na oddziale sądowo - psychiatrycznym znajdują się tylko pacjenci. W celi nr 81 był jeden stół, jest to cela siedmioosobowa. Na oddziale sądowo psychiatrycznym nie ma oddzielenia osób osadzonych od skazanych i tymczasowo aresztowanych, o rozmieszczeniu decydował wychowawcy w porozumieniu z psychologiem, poza oddziałem sądowo psychiatrycznym w areszcie tymczasowo aresztowani są osadzeni osobno, a skazani – osobno.

Raz w miesiącu na oddziale jest Msza Św., wolę uczestniczenia w niej osadzeni zgłaszają wychowawcy, który układa grafik, to znaczy wyszczególnia cele i osoby, które chcą wziąć udział we mszy. Jedyne ograniczenie możliwości korzystania z udziału we mszy wynika z ilości chętnych, przy czym zwykle wszyscy chętni mogą brać udział, ponieważ nie ma ich aż tylu. W każdej chwili osadzony może napisać kartkę do kapelana, który przychodzi do celi. Osadzonym zapewniany jest udział w wyborach, jeżeli chcą w nich uczestniczyć. Ponadto osadzonym dostarczane są artykuły piśmiennicze, na ich wniosek – listy prywatne odbierane są od osadzonych wkładają je do jednej koperty przyklejonej do drzwi, natomiast listy do urzędów i sądów odbierane są przez wychowawców i oni potwierdzają ich odbiór.

Cela nr 247, w której przebywał powód położona jest blisko muru i blisko terenów poza aresztem, stąd na oknach są przesłony z materiału, które przepuszcza światło. Istnieje możliwość zapewnienia lampki indywidualnej, jeśli któryś z osadzonych się o to zwróci. Osadzeni mają możliwość wkładania korespondencji do skrzynki, ale nie korzystają z tego, oddają ją osobiście wychowawcy.

Na wniosek powoda Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w K. przeprowadził w dniu 27 lipca 2011 roku kontrolę sanitarną w celi mieszkalnej nr (...), w łaźni oraz zweryfikował stan sanitarno- higieniczny przyborów i narzędzi fryzjerskich. W wyniku przeprowadzonej kontroli stwierdzono, że w celi nr 247 podłoga łatwo zmywalna jest czysto utrzymana, brudne były ściany w dwóch pomieszczeniach celi oraz w kąciku sanitarnym. W łaźni oddziału penitencjarnego stwierdzono brudne fugi, uszkodzone wypełnienia silikonowe, porzewiałe uchwyty na słuchawki prysznicowe, stąd została wydana decyzja administracyjna celem poprawy stanu sanitarnego.

Na oddziale obserwacyjnym osoby przebywające na obserwacji i leczeniu miały ciągły dostęp do lekarza. W godzinach popołudniowych i nocnych lekarz psychiatra jest pod telefonem, a dyżur całodobowy pełni lekarz internista i chirurg, dostępny na terenie szpitala. Na oddziale pacjent dostaje własne leki zaordynowane przez lekarza. Okna w celach zabezpieczone są kratami, znajdują się w odległości 1 m od okna do wnętrza. Jeżeli osadzeni nie mogą otworzyć okna, mogą zgłosić to oddziałowemu, który otworzy okna w celi. W celach przebywa tyle osób na ile jest ona przeznaczona. W celi nr 81 w, w której przebywał P. F. przebywało siedem osób.

W czasie pobytu w areszcie śledczym P. F. nie wyróżniał się, nie stwarzał problemów wychowawczych. W okresie dwutygodniowego pobytu na obserwacji powód wysłał około 150 pism do różnych urzędów instytucje sądów i uczelni.

Cela nr 247 składa się z pomieszczenia mniejszego o powierzchni 8,17 m², większego o powierzchni 19,04 m² oraz z ubikacji o powierzchni 1,14 m², co daje łącznie 28,35 m² – w tym powierzchnia przeznaczona na stały pobyt ludzi, czyli bez ubikacji wynosi 27,21 m². Przepisowa wysokość celi to 3 m, przy czym wysokość celi nr 247 wynosi 3,70 m. Wyliczona przez biegłego powierzchnia celi nie została powiększona o wnękę w drzwiach ani wnęki przy oknie. Nie jest do powierzchni celi doliczone także przejście pomiędzy celami, mimo iż nie jest to otwór drzwiowy. Od powierzchni celi nie odlicza się urządzeń grzewczych, w celi grzejniki były zamontowane na ścianach.

Z korespondencji wysyłanej przez powoda dwa pisma: kierowane do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka oraz dotyczące wniosku o udział powoda w wyborach samorządowych zaginęły.

W czasie pobytu w areszcie śledczym powód chorował na odciski stóp (modzele), leczenie zastosowane wobec powoda było zgodne z obowiązującymi normami, było prawidłowe. Pobyt w areszcie śledczym nie przyczynił się do tego schorzenia, wykazano w areszcie zainteresowanie tego typu problemem powoda. Powód był konsultowany przez dermatologa, zastosowanie kwasu salicylowego jest standardowym środkiem w leczeniu zaburzeń związanych z rogowaceniem naskórka. Adekwatnym było zalecenie stosowania wygodnego obuwia, wielkość uszkodzenia (modzele) może tylko rzutować na czas smarowania maści. Ponadto, nie ma możliwości stwierdzenia jak wyglądały modzele pięć lat temu, gdy powód przebywał w areszcie śledczym.

Na podstawie badań psychologicznych u P. F. nie stwierdzono wystąpienia cech zespołu stresu pourazowego ani obecnie ani w wywiadzie retrospektywnym. Stwierdzone dysfunkcje, których etiologię z wysokim prawdopodobieństwem należy wiązać z pobytem w Areszcie Śledczym w K. jak zaburzenia snu, obniżenia nastroju itp. jednak fakt pozbawienia wolności jest wystarczająco stresującym czynnikiem, by tego typu dysfunkcje wystąpiły, nie stwierdzono po stronie pozwanej żadnego zachowania, które przyczyniłoby się do jego powstania. Wyniki badań powoda wskazały ponadto na skłonność powoda od zachowań histerycznych, myślenia ksobnego, nadmiernego demonstrowania swoich trudności.

Wskazanych ustaleń faktycznych Sąd I instancji dokonał w oparciu o dowody z opinii biegłych, zeznań świadków, uznając te zeznania za spójne i wzajemnie ze sobą korespondujące. Sąd Rejonowy nie dał wiary powodowi, że wskazane przez niego warunki panujące w areszcie naruszyły jego dobra osobiste, gdyż brak jest dowodów, iż część z tych zdarzeń miała rzeczywiście miejsce, jak zanieczyszczenia w jedzeniu, brak stosowanego leczenia, co do części powód wyolbrzymia zagrożenia (np. niezabezpieczone puszkę na korytarzu, odłamane schody). W szczególności, nie został potwierdzony fakt, że cela nr 247, w której przebywał powód nie spełniała norm dotyczących powierzchni. Sąd Rejonowy w oparciu o dowód z opinii biegłego ustalił, że w celi nr 247 przypadało ponad 3 m² na jednego osadzonego. Opinia była sporządzona prawidłowo, biegły wykonał inwentaryzację celi, dokonując jej pomiarów w naturze. Co do zarzucanego przez powoda nadmiaru sprzętów w celi zabierającego miejsce, Sąd Rejonowy wskazał, że dodatkowe łóżka były montowane na kolejnym poziomie łóżka piętrowego, co nie powodowała zajmowania dodatkowego miejsca w celi. Sąd oparł się także na sporządzanych protokołach kontroli sanitarnej, kontroli dokonywanej przez Sąd oraz korespondencji wymienianej pomiędzy powodem, a dyrektorem aresztu i organami przełożonymi, dotyczącymi składanych przez powoda skarg. W oparciu o powołane dowody Sąd Rejonowy nie dał wiary powodowi co tego, aby warunki panujące w areszcie śledczym mogły naruszać dobra osobiste powoda. W oparciu o zeznania świadków, w tym wskazanych przez powoda Sąd I instancji ustalił, że nie dochodziło do takich sytuacji, aby w jedzeniu serwowanym więźniom był tynk, robaki, posiłki bowiem, celem wydania ich więźniom, były przewożone w zamkniętych termosach, zatem nawet ewentualna konieczność remontu ścian w magazynach żywności, czy windzie nie mogła mieć wpływu na to co w tych termosach się znajdowało, bo w tych miejscach nie przygotowywano posiłków. Na potrzeby niniejszego postępowania powód wykorzystuje sporządzone protokoły kontroli, stwierdzone nieprawidłowości, wyolbrzymiając je i zarzucając zdarzenia (jak robaki w jedzeniu), które w żaden sposób nie zostały stwierdzone. Trudno sobie wyobrazić, aby inni więźniowie, znajdując takie dodatki w jedzeniu nie składali skarg, albo słuchani w sprawie nie pamiętali o takim traktowaniu. Co do warunków higienicznych w celach, to ich stan zależy od kultury więźniów, gdyż byli zobowiązani sprzątać swoje cele. Nie może także umykać, w ocenie Sądu I instancji, że Areszt Śledczy w

K. znajduje się w starym budynku, strona pozwana wskazała, iż jest on remontowany, jednakże ze względu na swoje gabaryty (jest bardzo duży) i intensywną eksploatację, dużą ilość osób tam przebywających, trudno wymagać, aby był w stanie bezbłędny. Wykonywane remonty mogą czasem doprowadzić do sytuacji, że jest niezabezpieczona puszka elektryczna na korytarzu. Wskazywano jednak, że było to na wysokości 2,5 m a zatem nie stwarzano zagrożenia dla przechodzących, a wszyscy świadkowie wskazywali, że o usterkach w celach należało zgłosić i były one usuwane na bieżąco. Stąd w ocenie Sądu Rejonowego dowód z przesłuchania powoda nie mógł stanowić podstawy ustaleń faktycznych w sprawie, gdyż przedstawiona przez powoda ocena sytuacji panującej w areszcie nie znalazła potwierdzenia w zeznaniach świadków, którym Sąd Okręgowy dał wiarę, nie korespondowała także z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie. Zeznania świadków w ocenie Sądu Rejonowego były spójne - i to świadków zgłoszonych przeciw przez obie strony. Wykonane opinie w sprawie były sporządzone prawidłowo i odpowiadały na zadane przez sąd pytania, stąd mogły stanowić podstawę ustaleń faktycznych w sprawie.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji wskazał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w niewielkiej części, a to w zakresie naruszenia dóbr osobistych powoda związanych z jego prawem do korespondencji. W sprawie wykazano, że dwa z listów wysłanych przez powoda w trakcie pobytu w areszcie śledczym zaginęły. Strona pozwana wskazywała, iż faktycznie nie doszło do zaginięcia przesyłek, ale jedynie na skutek niewidencjonowania korespondencji wychodzącej z aresztu, nie można odtworzyć przebiegu przesyłek nadanych przez powoda, a co za tym idzie, nie można ich reklamować. W ocenie Sądu Rejonowego zadaniem strony pozwanej było takie zorganizowanie procesu wysyłania korespondencji, aby nadawana korespondencja trafiała do adresata lub była możliwość weryfikacji doręczenia. Jeżeli tak się nie stało, to winę za to ponosi Skarb Państwa - Areszt śledczy, skoro powód przekazał mu korespondencję, a następnie nie było możliwości śledzenia doręczenia przesyłki, gdyż ta przesyłka nie była nigdzie zaewidencjonowana. Bez znaczenia przy tym jest okoliczność, że powód wysyłał bardzo dużo korespondencji na koszt strony pozwanej. Jeżeli przysługiwało mu takie uprawnienie to należało obieg korespondencji w prawidłowy sposób przeprowadzać, a jeżeli wysyłanie jakiegokolwiek korespondencji nie przysługiwało powodowi to nie należało jej przyjmować od powoda. Powód miał prawo oczekiwać, że przyjęta korespondencja dotrze do adresata, tym bardziej, iż zagubiono korespondencję skierowaną do sądu i Europejskiego Rzecznika Praw. Jednocześnie należy zauważyć, że dolegliwość związana z zagubionymi przesyłkami nie była dotkliwa. Korespondencja do Sądu dotyczyła udziału w wyborach samorządowych, w których powód i tak nie mógł brać udziału przebywając tymczasowo w areszcie śledczym w K., gdyż nie miał stałego zameldowania na terenie Gminy K.. Zatem nie było tu pola do interwencji dla sądu. Stąd kwota zadośćuczynienia przyznana z tego tytułu przez Sąd Rejonowy w wysokości 2000 zł jest kwotą adekwatną. Zgodnie z art. 10 § 1 pkt. 3 -4 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 roku Kodeks wyborczy - prawo wybierania (czynne prawo wyborcze) ma w wyborach do organów stanowiących jednostek samorządu terytorialnego:

- a. rady gminy - obywatel polski oraz obywatel Unii Europejskiej niebędący obywatelem polskim, który najpóźniej w dniu głosowania kończy 18 lat, oraz stale zamieszkuje na obszarze tej gminy,
- b. rady powiatu i sejmiku województwa – obywatel polski, który najpóźniej w dniu głosowania kończy 18 lat, oraz stale zamieszkuje na obszarze, odpowiednio, tego powiatu i województwa; w wyborach wójta w danej gminie - osoba mająca prawo wybierania do rady tej gminy

W pozostałym zakresie powództwo nie mogło, w ocenie Sądu Rejonowego, odnieść zamierzonego skutku bowiem powód nie wykazał, że doszło do bezprawnego naruszenia jego dóbr osobistych podlegających ochronie stosownie do art. 23 i 24 k.c. w związku z art. 448 k.c. Odnosząc się do zarzutu przeludnienia w celi zajmowanej przez powoda Sąd I instancji wskazał, że zarzut ten jest całkowicie chybiony. Na oddziale sądowo - psychiatrycznym aresztu śledczego powód przebywał w celi nr 81, w której na jedną osobę przypadało około 4 m² powierzchni celi. Natomiast po przeniesieniu powoda na oddział penitencjarny, w celi nr 247 przypadało na jednego osadzonego nieco więcej niż 3 m². Nie ulega wątpliwości, iż brak zapewnienia minimum warunków bytowych może stanowić przejaw poniżającego traktowania prowadzący do naruszenia godności osoby pozbawionej wolności. Celem zapobieżenia takim działaniom został wprowadzony art. 110 § 2 k.k.w. w którym wskazano, że powierzchnia celi mieszkalnej przypadająca na skazanego wynosić powinna nie mniej niż 3 m² a cele wyposażone powinny być w odpowiedni

sprzęt kwaterunkowy zapewniający skazanemu osobne miejsce do spania, odpowiednie warunki higieny, dostateczny dopływ powietrza i odpowiednią do pory roku temperaturę wg norm określonych dla pomieszczeń mieszkalnych, a także oświetlenie odpowiednie do czytania i wykonywania pracy. W ocenie Sądu I instancji warunki te zostały spełnione. Zarzut pozwanego, że cela nr 247 była zapełniona niepotrzebnymi sprzętami w ocenie Sądu I instancji był niezasadny. Wszystkie łóżka w celi nr 247 były łózkami piętrowymi (miały trzy piętra), pozostawione wolne łóżka mogły zostawać wykorzystane przez osadzonych, jako dodatkowe miejsce do przechowywania. Dodatkowe łóżka montowano jako łóżka piętrowe nie zabierały więc więcej przestrzeni w celi, a wobec faktu, iż wysokość celi była ponadstandardowa kolejny poziom łóżka (trzeci) nie miał znaczenia dla komfortu więźniów. Powód nie wykazał aby w celach faktycznie znajdowały się ławy, które dodatkowo miały zabierać miejsce. Natomiast naturalną rzeczą jest, że w celi, w której jest dziewięć osób, jest trzy stoły, aby zapewnić wszystkim możliwość spożywania posiłków. Powód wskazywał, że stołów było za dużo, natomiast świadek P. M. wskazywał, że jeżeli wszyscy chcieli zjeść posiłek w tym samym czasie to przy stołach było ciasno - co potwierdza, że ocena powoda co do wyposażenia celi była subiektywna i brak podstaw do zarzucania stronie pozwanej, że cele były niepotrzebnie zagracone. W ocenie Sądu I instancji powód nie przebywał w przeludnionej celi, miał zapewnione miejsce do spania, możliwość zachowania minimalnych standardów prywatności i warunków sanitarnych niezbędnych do zachowania zdrowia. Nie sposób uznać zatem, że warunki osadzenia powoda urągały jego godności i stanowiły dodatkową represję potęgującą niedogodności, jakie spotykały powoda w związku z odbywaniem kary. Miały charakter raczej typowy z uwagi na fakt przebywania powoda w zakładzie karnym i nie należały do poważnych uchybień urągających godności człowieka niezależnie od wysiłku powoda, aby wykazać, iż takie okoliczności miały miejsce. Co do zasady w areszcie śledczym w K. spełnione były wszystkie wymogi sanitarne i socjalno- bytowe o jakich stanowią przepisy prawa karnego wykonawczego. Stan sanitarny celi był uzależniony od osadzonych, którzy mieli sprzątać cele, przy czym świadkowie jednoznacznie wskazali, że były dostarczane środki czystości przez stronę pozwaną. Drugorzędna rzeczą jest ich jakość, gdyż jest to bolączka wszystkich instytucji publicznych w tym szkół. Czystość w celach wymagała zaangażowania osadzonych, jeżeli nie sprząkali, mogli mieć w celach brudno. Powód nie zgłaszał, aby współosadzeni utrudniali mu sprząkanie celi lub nie chcieli w tym uczestniczyć. Miernik wygody, intymności, prywatności podlega wahaniom w zależności od miejsca, w którym przyjdzie go stosować, ale także od zamożności społeczeństwa. Prawo do godnego odbywania kary pozbawienia wolności należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych podlegających ochronie zawsze jednak odbywanie kary pozbawienia wolności jest ze swej istoty związane z ograniczeniami niedogodnościami typowymi dla warunków izolacji. Zarówno na oddziale sądowo psychiatrycznym jak i penitencjarnym w celach znajdowały się kącki sanitarne, a fakt, że na oddziale sądowo - psychiatrycznym kącik nie było oddzielony na całej wysokości, a jedynie do granicy 1,6 - 1,8 m nie powodowało naruszenia godności powoda, bo pozwalała na zachowanie intymności, a także zachowanie bezpieczeństwa na oddziale, gdzie przebywali pacjenci. Również nie sposób uznać, że brak jest zachowanie intymności w łazni, gdzie są oddzielone prysznic, okna zasłonięte w przeważającej części, a dodatkowo łaznia znajduje się na trzecim piętrze. Należy wziąć pod uwagę, iż zarówno okratowania okien, zastosowanie blend na oknach, korzystanie ze wspólnych sanitariatów są nieodłącznym elementem odbywania kary pozbawienia wolności. Wiąże się z koniecznością izolacji określonej grupy ludzi od społeczeństwa, a jednocześnie większej grupie należy zapewnić warunki do zachowania czystości, higieny. Na oddziałach w areszcie, gdzie przebywał powód, przebywały osoby jednej płci, co także ma znaczenie przy ocenie możliwości zapewnienia intymności więźniom. Należy zatem uznać, iż warunki panujące w czasie przebywania powoda w areszcie śledczym w K. (na obu oddziałach) nie prowadziły w żadnym wypadku do naruszenia konstytucyjnych praw powoda i wolności osoby odbywającej karę pozbawienia wolności. Zabudowanie kącków sanitarnych, możliwość wietrzenia celi i działająca wentylacja grawitacyjna wystarczą, aby zapewnić osadzonemu minimum potrzebnej intymności, zastosowane w areszcie śledczym światło jarzeniowe jest charakterystyczne dla obiektów użyteczności publicznej. Nie zostało także przez powoda wykazane, aby z tego tytułu miał jakieś dolegliwości. W wyroku z dnia 15 maja 2015 roku I ACa 302/15 Sąd Apelacyjny w Krakowie wskazał, że sam tylko dyskomfort spowodowany pobytem w warunkach izolacji nie może stanowić podstawy do sformułowania tezy, że doszło do naruszenia dóbr osobistych. Do naruszenia dóbr osobistych dochodzi jedynie wówczas, gdy cierpienie i upokorzenie, jakiego doznaje osoba pozbawiona wolności przekracza nieunikniony element cierpienia wpisanego w karę pozbawienia wolności. Należy zatem uznać, że odnośnie warunków panujących w celach mieszkalnych powód nie udowodnił, aby pobyt w nich i panujące w nich warunki naruszały jego dobra osobiste o jakich mowa w art. 23 kc, nie wykazał bowiem, aby z powodu tych warunków jego cierpienie związane z pozbawieniem wolności, przekraczało

normalny stopień wpisany w odbywanie kary pozbawienia wolności, trzeba także uznać, że nie narusza godności skazanego pobyt w celach o niskim standardzie estetycznym i użytkowym, gdy są zapewnione wszystkie elementarne potrzeby bytowe, a jak ustalono w trakcie postępowania dowodowego tak rzeczywiście było. W celach znajdowało się oświetlenie, było niezbędne wyposażenie, znajdował się tam kąciki sanitarne - oddzielony od reszty celi. Nie znalazło potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym twierdzenie, że powód na oddziale penitencjarnym był osadzony z osobami skazanymi, pomijając już okoliczność, że powód nie wykazał, aby w takim przypadku spotkały go szczególne dolegliwości. Natomiast na oddziale obserwacyjnym (szpitalnym) to lekarze i psychiatra decydują o rozmieszczeniu osadzonych celem zapewnienia optymalnych warunków do prowadzonej obserwacji osadzonych, ale także i leczenia. Brak także podstaw do uznania, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w związku z – jak twierdził – brakiem zajęć kulturalno - oświatowych w areszcie. Strona pozwana wskazała, że w areszcie został opracowany plan takich zajęć i był on realizowany. Osadzeni mieli możliwość wypożyczania książek, uczestnictwa w zajęciach organizowanych przez wychowawców, gry w tenisa stołowego, realizowane było ich prawo do spaceru, zapewniano osadzonym możliwość korespondencji, za zgodą Sądu mogła zaistnieć możliwość edukacji, gdyby powód wykazywał takie potrzeby. Należy zauważyć, że osadzeni mają prawo do udziału w zajęciach oświatowo - kulturalnych, powód jednak nie wykazał, jakich zajęć go pozbawiono, a oferta aresztu śledczego musi być dostosowana do warunków lokalowych i środków finansowych, którymi areszt dysponuje. Powód nie wskazywał, aby miał w ogóle jakieś zainteresowania, w czym chciałby brać udział i jakich zajęć oczekiwał, ani w jaki sposób naruszono jego dobra osobiste.

Sąd I instancji podkreślił ponadto fakt, że nad powodem w trakcie jego pobytu roztoczono opiekę lekarską w związku z występującymi u niego modzelami. Jak wskazała biegła z zakresu dermatologii schorzenie to ma charakter kosmetyczny, przy czym powód nie wykazał, aby w czasie pobytu w areszcie doszło do jakiegoś pogorszenia stanu jego zdrowia i na czym ono miało polegać. Powód zarzucił, że zastosowano w stosunku do niego, w związku z tą dolegliwością, niewłaściwe leczenie - nie wykazując, jaki miało ono mieć skutek dla jego zdrowia i jak miałyby wyglądać właściwe leczenie. Przy czym należy zauważyć, iż fakt niewłaściwego leczenia nie został potwierdzony w trakcie postępowania, a wręcz przeciwnie – biegła wskazała, że zastosowane leczenie było prawidłowe. Podobnie gołosłowne są zarzuty powoda, co do powstania jego cierpien psychicznych związanych z warunkami panującymi w Areszcie Śledczym w K. i samym pobycem w areszcie, w tym brakiem higieny związanej z podawaniem posiłków zanieczyszczonych robakami i tynkiem. Taka okoliczność nie została potwierdzona ani zeznaniami świadków, ani w inny sposób. Nie wynika także z protokołu kontroli sanitarnej. Niewątpliwie wskazane w protokole miejsca wymagały remontu, miały one jednak znaczenie marginalne dla technologicznego procesu przygotowywania posiłków, bo we wskazanych do remontu miejscach nie były posiłki przygotowane. Nie stwierdzono także w żadnym z protokołów robaków w areszcie, stąd niewiarygodne, aby były one w posiłkach powoda.

W związku z powyższym, w ocenie Sądu Rejonowego brak było podstaw do przyjęcia, że miesięczny pobyt powoda w areszcie śledczym w K., w tym dwa tygodnie na oddziale sądowo psychiatrycznym, miał wpłynąć na jego stan zdrowia w taki sposób, aby powstały jakieś urazy psychiczne. Wszystkie dysfunkcje wskazane przez biegłą z zakresu psychologii w opinii wykonanej na potrzeby tego postępowania, były związane w ogóle z faktem przebywania powoda w izolacji lub też bezpośrednio cechami charakteru powoda. Powód nie wykazał, aby jakieś dziania lub zaniechania strony pozwanej miały szczególny wpływ na stan jego zdrowia psychicznego. W sprawie zostały przeprowadzone dowody z opinii zarówno biegłej z zakresu dermatologii jak i biegłej psycholog, co do tych opinii nie były składane żadne zarzuty, brak było także wniosków, co do powołania innego biegłego. W konsekwencji Sąd I instancji stwierdził, że brak jest podstaw do uznania zasadności roszczenia powoda ponad wskazane na wstępie i powództwo podlegało oddaleniu w pozostałej części.

O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. przyznał także pełnomocnikowi powoda koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu, wyliczone w oparciu § 11 pkt 25 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. W proporcji odpowiadającej wygranej zasądzone także od powoda zwrot kosztów zastępstwa procesowego na rzecz strony pozwanej.

Apelacje od przedstawionego wyroku złożyły obydwie strony procesu.

Powód w swej apelacji zaskarżył wyrok Sądu I instancji w odniesieniu do punktu II oraz punktu III. Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 kpc poprzez dokonanie przez Sąd I instancji błędnych ustaleń faktycznych w zakresie w jakim dotyczyły:

a. stwierdzenia, iż cela nr 247 na oddziale ogólnym Aresztu Śledczego w K. posiadała powierzchnię ponad 3 m² na jednego osadzonego, podczas gdy w celi nr 247 istniały powierzchnie znajdujące się poza kratami wewnętrznymi oraz urządzenia grzewcze - przez co rzeczywista powierzchnia dostępna dla osadzonych wynosiła poniżej 3 m² na jednego osadzonego;

b. stwierdzenia że cele, w których przebywał powód na Oddziale Obserwacyjnym Aresztu Śledczego w K. spełniały wymagane warunki bytowe, pomimo że Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej w K. w piśmie do powoda z dnia 12 stycznia 2011 r. uznał jego skargę z dnia 22 listopada 2010 r. dotyczącą warunków bytowych panujących w celi Oddziału Obserwacyjnego Aresztu Śledczego w K. za zasadną, a co za tym idzie przyznał, że warunki te były nieprzepisowe,

c. możliwości uczestniczenia powoda w zajęciach rekreacyjno- sportowych tj. tenisa stołowego, podczas gdy z zeznań powoda oraz świadka P. M. wynika, że w czasie ich pobytu w Areszcie Śledczym w K. świetlica została zalana i nie było możliwości uczestnictwa w zajęciach rekreacyjno- sportowych, a ponadto jak wynika z zeznań powoda, P. M. oraz K. K. dostęp do zajęć rekreacyjno- sportowych był znacznie ograniczony i nie odpowiadał przedstawionemu przez stronę pozwaną planowi zajęć w Areszcie Śledczym w K.,

2. naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 KPC w zw. z art. 227 KPC poprzez błędną ocenę dowodów, dokonaną z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, co skutkowało niezasadnym odmówieniem wiarygodności zeznaniom powoda w całości pomimo, że część zeznań powoda została potwierdzona w zeznaniach innych świadków oraz materiałach zgromadzonych w sprawie;

3. naruszenie przepisów postępowania tj. art. 217 § 1 KPC w zw. z art. 227 KPC, poprzez oddalenie wniosku powoda o przeprowadzenie opinii uzupełniającej biegłego na okoliczność wielkości celi nr 247 zgodnie z instrukcją Dyrektora Generalnego Służby Więziennej nr 6/2010 przez określenie gabarytów urządzeń grzewczych, pomimo że znajdowały się one w celi nr 247 gdzie przebywał powód i ograniczały jej powierzchnię użytkową, zaś biegły w opinii nie wskazał ich wielkości

4. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 23 KC w zw. z art. 24 KC poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i stwierdzenie przez Sąd I instancji, że okoliczności takie jak:

a. uniemożliwienie powodowi udziału w wyborach samorządowych

b. przebywanie powoda podczas pobytu w Areszcie Śledczym w K. w celi o nieprzepisowej powierzchni użytkowej oraz w celi o nieodpowiednich warunkach bytowych;

c. brak dostępu do zajęć rekreacyjno- sportowych

nie mają charakteru bezprawnego i nie naruszają dóbr osobistych powoda

5. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 448 KC poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i brak zasądzenia przez Sąd I instancji kwoty zadośćuczynienia oraz kwoty na wskazany przez niego cel społeczny w wysokości odpowiadającej rozmiarom naruszenia dóbr osobistych powoda i stopniowi doznanej w związku z tym krzywdy.

W związku z powyższym powód wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i uwzględnienie powództwa w całości, o rozpoznanie postanowienia Sądu I instancji z dnia 27 sierpnia 2013 r. w przedmiocie oddalenia wniosku dowodowego powoda o przeprowadzenie opinii uzupełniającej biegłego na okoliczność wielkości celi nr 247 zgodnie z instrukcją Dyrektora Generalnego Służby Więziennej nr 6/2010 przez określenie gabarytów urządzeń grzewczych, które nie podlega zaskarżeniu w drodze zażalenia i które miało wpływ na wynik sprawy, poprzez jego zmianę oraz dopuszczenie i przeprowadzenie wnioskowanego oddalonego dowodu z opinii uzupełniającej biegłego, o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz o przyznanie kosztów nieopłaconej w całości ani w części pomocy prawnej w postępowaniu apelacyjnym, udzielonej przez adwokata z urzędu, według norm przepisanych, powiększonych o stawkę podatku VAT.

W uzasadnieniu apelacji powód wskazał na błędy w ustaleniach faktycznych Sądu I instancji zakresie powierzchni użytkowej celi nr 247, w której przebywał powód w trakcie osadzenia w Areszcie Śledczym w K., wskazując na konieczne do zastosowania, w jego ocenie – adekwatne normy dotyczące mierzenia powierzchni, w tym na instrukcję nr 6/2010 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej. Powód wskazał, że w jego ocenie, w świetle wskazanej Instrukcji, powierzchnia celi nr 247 wynosiła 26,76 m². Powód wskazał na bezzasadność oddalenia wniosku powoda o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego na okoliczność ustalenia wielkości celi zgodnie z instrukcją Dyrektora Generalnego Służby Więziennej poprzez określenie wielkości urządzeń grzewczych w celi nr 247. Ponadto powód zarzucił błąd w ustaleniu warunków bytowych w celi, co dokonane zostało przez Sąd I instancji sprzecznie z treścią pisma Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej do powoda z dnia 12 stycznia 2011 r. powód zarzucił ponadto, że w ramach dostępu do zajęć rekreacyjno– sportowych „Plan zajęć kulturalno- oświatowych, edukacyjnych i rekreacyjnych oraz nabożeństw religijnych” nie odzwierciedlał rzeczywistej praktyki stosowanej w Areszcie Śledczym w K.. Powód zarzucił także, że Sąd I instancji odmówił wiarygodności jego zeznaniom w sposób dowolny i wbrew zebranemu w sprawie materiałowi dowodowemu. W odniesieniu do niedopuszczenia powoda do udziału w wyborach samorządowych w 2010 r. powód wskazał, że skoro nie był pozbawiony praw publicznych, to miał on konstytucyjnie zagwarantowane prawo do udziału w wyborach samorządowych. Obowiązkiem władzy publicznej reprezentowanej w tym wypadku przez administrację więzienną było umożliwienie powodowi udziału w tychże wyborach w taki sposób aby mógł on skutecznie oddać swój głos. Powód wskazał, że niezależnie od powyższego administracja więzienna powinna umożliwić powodowi doprowadzenie do obwodu głosowania utworzonego w Areszcie Śledczym w K.. Argumentacja, zgodnie z którą powoda nie doprowadzono na wybory, jako że nie miał on prawa do głosowania nie może odnieść skutku, jako że administracja więzienna nie jest organem, w którego kompetencji leży określanie uprawnień i praw wyborczych, a także czuwanie nad prawidłowością przebiegu głosowania. Powód nie zgodził się z twierdzeniem Sądu I instancji, że zapewnienie przez administrację więzienną elementarnych potrzeb bytowych powodowało automatycznie brak możliwości naruszenia dóbr osobistych powoda związanych z godnym odbywaniem kary. Odnosząc się do nieprzepisowej powierzchni celi powód powołał się na uchwałę 7 Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2011 r., sygn. III CZP 25/11. Powód zwrócił także uwagę na błędne utożsamienie jego sytuacji – jako osoby tymczasowo aresztowanej z sytuacją osób skazanych, w ocenie powoda sytuacja ta była diametralnie różna.

Strona pozwana w swej apelacji zaskarżyła wyrok Sądu I instancji w zakresie punktu I oraz z zakresie punktu III., w którym Sąd Rejonowy zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 115 zł zamiast prawidłowo wyliczonej kwoty 3450 zł.

Strona pozwana zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie prawa materialnego poprzez:

- błędną wykładnię art. 448 k.c. w związku z art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że pozwany dopuścił się naruszenia dobra osobistego, które miało polegać na zaginięciu dwóch listów powoda w areszcie śledczym, podczas gdy powód nie wykazał, aby listy zaginęły i w związku z tym by mogło dojść do naruszenia dóbr osobistych powoda jak również, że działanie strony pozwanej było bezprawne,

- niezastosowanie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez

radcę prawnego ustanowionego z urzędu w brzmieniu sprzed zmiany dokonanej przez rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 lutego 2012 r. (Dz. U z 2012 r., poz. 149),

- błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 481 k.c. i przyjęcie, że odsetki ustawowe należą się od dnia doręczenia pozwu nie zaś od dnia wyrokowania, w którym to dniu pozwany dowiedział się o wysokości zadośćuczynienia.

Ponadto strona pozwana zarzuciła naruszenie prawa procesowego, a to art. 233 § 1 k.p.c. przez odstąpienie od swobodnej na rzecz dowolnej oceny dowodów, wyrażające się w braku wszechstronnego rozważenia całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego co skutkowało błędnym uznaniem przez Sąd, że zebrany materiał dowodowy pozwala na przyjęcie, iż dwa listy powoda zostały przekazane administracji aresztu a następnie zaginęły w areszcie śledczym, podczas gdy powyższe nie wynika z dokumentacji zgromadzonej w sprawie.

W oparciu o powołane zarzuty strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. I i III, oddalenie powództwa w całości, oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za I i II instancję według norm przepisanych, ewentualnie - o uchylenie zaskarżonego wyroku w pkt. I i przekazanie sprawy w tej części sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia – przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

W uzasadnieniu apelacji strona pozwana wskazała, że wbrew swemu obowiązkowi, wynikającemu z art. 6 kc, powód w żaden skuteczny sposób nie tylko nie wykazał ale nawet nie uprawdopodobnił domniemanej szkody, jej wysokości, ani tym bardziej nie wskazał normalnego związku przyczynowego. Strona pozwana wskazała, że poza twierdzeniem powoda nie ma żadnych dowodów na to, aby nadał on przesyłki do Europejskiego Rzecznika Praw oraz do Sądu Okręgowego w Bielsku – Białej, które rzekomo zaginęły. W przypadku wysyłania korespondencji urzędowej powodowi wydawane było potwierdzenie nadania korespondencji przez odbierającego ją wychowawcę – na druku wypełnianym przez osadzonego. Nie pozostaje z tym w związku przyczynowym brak prowadzenia przez stronę pozwaną rejestru wysłanej korespondencji, powoduje to jedynie niemożność ustalenia daty ekspediowania korespondencji z aresztu do organu dysponującego. Przedstawione przez powoda w toku procesu potwierdzenia nadania korespondencji urzędowej nie dotyczyły wskazanych przesyłek, powód nie przedstawił dowodu pozwalającego przyjąć Sądowi I instancji, że w ogóle taką korespondencją przekazał administracji aresztu. Odpowiedź Centralnego Zarządu Służby Więziennej na skargę powoda (k. 267) w zakresie uznania zarzutów powoda odnośnie nieprowadzenia rejestru wysyłanej korespondencji urzędowej stanowi jedynie dowód na to, że taki rejestr korespondencji nie był prowadzony. Nie może on w żadnym wypadku zastąpić potwierdzenia złożenia listu w administracji aresztu, takie potwierdzenia powód otrzymywał na każdą korespondencję urzędową, którą przekazał wychowawcy aresztu do wysłania zgodnie z § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003r. w sprawie regulaminu organizacyjno – porządkowego wykonywania tymczasowego aresztowania. Strona pozwana wywiodła także, że kwota zasądzzonego zadośćuczynienia w związku z omawianym naruszeniem jest rażąco wygórowana, nieprawidłowo także naliczone zostały odsetki.

Postanowieniem z dnia 24 sierpnia 2016 r. Sąd Rejonowy, na zasadzie art. 395 § 2 kpc uchylił postanowienie zawarte w punkcie III. wyroku z dnia 1 czerwca 2016 r. i zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 3.340 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Postanowienie to zostało doręczone pełnomocnikom obydwu stron procesu, nie został złożony żaden środek odwoławczy od tego rozstrzygnięcia.

Podczas rozprawy w dniu 14 grudnia 2016 r. powód wniósł o oddalenie apelacji strony pozwanej oraz podtrzymała swoją apelację, strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji powoda i podtrzymała swoją apelację.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej okazała się skuteczna i skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku w zakresie punktu I., apelacja powoda była bezzasadna i podlegała oddaleniu.

Sąd Okręgowy nie podzielił ustalenia stanu faktycznego, dokonanego przez Sąd I instancji w odniesieniu do tego, że z korespondencji wysyłanej przez powoda dwa pisma: kierowane do Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich oraz do Sądu Okręgowego w Bielsku – Białej (dotyczące wniosku o udział powoda w wyborach samorządowych) zaginęły. Wskazane ustalenie zostało dokonane wyłącznie w oparciu o zeznanie powoda, w ocenie Sądu Okręgowego w tym zakresie zeznanie to nie może być uznane za wiarygodne. Sąd Rejonowy zasadnie wskazał, iż pismem z dnia 4 sierpnia 2011 roku Centralny Zarząd Służby Więziennej uznał za uzasadnione zarzuty P. F. dotyczące nieprowadzenia przez areszt śledczy w K. rejestru wysyłanej przez osadzonych korespondencji. Stwierdzono, że brak rejestru nie pozwala na jednoznaczne ustalenie daty ekspediowania przesyłek z jednostki organizacyjnej. Stanowisko to zostało potwierdzone w piśmie Centralnego Zarządu Służby Więziennej z dnia 26 września 2011 roku. Jednocześnie, zgodnie z innymi ustaleniami Sądu I instancji, osadzonym w Areszcie Śledczym dostarczane są artykuły piśmiennicze, na ich wnioski – listy prywatne odbierane są od osadzonych wkładają je do jednej koperty przyklejonej do drzwi, natomiast listy do urzędów i sądów odbierane są przez wychowawców i oni potwierdzają ich odbiór. Fakt potwierdzania nadania korespondencji urzędowej przyznawał sam powód, który także przedłożył takie potwierdzenia jako dowód do akt sprawy. Żadne z tych potwierdzeń nie dotyczyły jednak nadania korespondencji, której dotyczy roszczenie, nie ma także żadnego innego dowodu – lub choćby uprawdopodobnienia, że korespondencja taka kiedykolwiek powstała i została nadana. Powód dysponował szeregiem odpisów skarg czy pism nadanych przez siebie, pośród tych dokumentów nie ma przedmiotowej korespondencji do Sądu Okręgowego w Bielsku – Białej czy do Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich. Powód przedkładał także do akt potwierdzenia nadania pism urzędowych, wystawione przez pracowników Aresztu Śledczego w K., pośród których nie ma potwierdzenia nadania wskazanych powyżej pism. W istocie zatem nie ma żadnego dowodu na to, aby korespondencja, na którą powołuje się powód, kiedykolwiek powstała czy została nadana. W tym zakresie zatem Sąd Rejonowy wykroczył poza ramy swobodnej oceny dowodów i bezkrytycznie przyjął za prawdziwe twierdzenia powoda.

W pozostałym zakresie stan faktyczny istotny dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy został przez Sąd Rejonowy ustalony w sposób prawidłowy, logicznie wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd II instancji przyjął go zatem za własny i uczynił podstawą swoich rozważań. Sąd I instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, przeanalizował i poddał krytycznej ocenie zgromadzonym materiał dowodowy oraz środki dowodowe, dając temu wyraz z uzasadnieniem zaskarżonego wyroku. Sąd Okręgowy po analizie przeprowadzonych dowodów nie znajduje w przedstawionej przez Sąd I instancji ocenie tychże dowodów błędów, niespójności czy braku logiki.

Sąd Okręgowy uwzględnił apelację strony pozwanej w odniesieniu do zasądzonego zadośćuczynienia za rzekomo zagubioną korespondencję powoda, kierowaną do Sądu Okręgowego w Bielsku – Białej i Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich. W ocenie Sądu Okręgowego nie ma żadnego wiarygodnego dowodu, że korespondencja taka kiedykolwiek powstała, jeżeli zaś powstała – że została nadana do adresatów. O zasadności powództwa w zakresie naruszenia dobra osobistego powoda w odniesieniu do tajemnicy korespondencji nie przesądza fakt, że strona pozwana nie prowadziła rejestru wysyłanej przez osadzonych korespondencji, sam fakt nieprowadzenia takiej ewidencji nie naruszał w żaden sposób jakichkolwiek dóbr osobistych powoda. Brak wskazanej ewidencji nie stanowi dowodu na to, że powód sporządził i nadał przesyłki, które obecnie uznaje za zaginione. To powód winien wykazać, że przedmiotowe pisma sporządził i przekazał administracji Aresztu Śledczego w K., skuteczne przeprowadzenie takiego dowodu otwierałoby pole do dalszych dywagacji w przedmiocie skutków braku prowadzenia przez stronę pozwaną ewidencji wysyłanej korespondencji. W Areszcie Śledczym w K. istniał system potwierdzania nadania przesyłek urzędowych przez osadzonych, potwierdzenia takie wydawane były przez wychowawców po przekazaniu im przesyłki przez osadzonego, powód miał zatem możliwość wykazania nadania przesyłki, czego jednak nie uczynił. Jak ustalił Sąd Rejonowy, powód w trakcie pobytu w Areszcie Śledczym w K. sporządził ok 150 skarg i pism do różnego rodzaju instytucji, z żadnej z tych skarg nie wynika, aby powodowi kiedykolwiek odmówiono wydania potwierdzenia przekazanej administracji zakładu karnego korespondencji urzędowej. W ocenie Sądu Okręgowego wszystko to przemawia przeciwko przyjęciu, że powód nadał kiedykolwiek przesyłki do Sądu Okręgowego w Bielsku – Białej oraz do Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich. Niezależnie od tego należy wskazać, że powód nie wykazał także faktu doznania krzywdy z powodu hipotetycznego zagubienia przesyłek przez administrację Aresztu Śledczego w K., wysokości dochodzonego z tego tytułu zadośćuczynienia, co więcej – nie powołał w tym zakresie żadnych twierdzeń

faktycznych mogących świadczyć o tym, że takiej krzywdy w istocie doznał. Sąd Okręgowy także nie dostrzega związku pomiędzy rzekomo zaginioną korespondencją a jakąkolwiek krzywdą czy szkodą, której powód mógłby z tego tytułu doznać. Zgodnie z twierdzeniem powoda korespondencja skierowana do Sądu Okręgowego w Bielsku – Białej dotyczyła uniemożliwienia powodowi udziału w wyborach samorządowych, odbywających się w dniu 21 listopada 2010 r., poniżej zostanie szerzej omówiony brak bezprawności działania w tym zakresie przez administrację Aresztu Śledczego w K.. Z kolei z pisma Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich, przesłanego do powoda na skutek jego pisma skierowanego do tego Rzecznika po opuszczeniu przez powoda Aresztu Śledczego w K. wynika (k. 81), że do kompetencji Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich nie należy rozpatrywanie skarg na działanie organów administracji lub sądów krajowych, lecz wyłącznie skarg na działanie organów UE i ETS. Nie ma także uprawnienia do udzielania porad prawnych. Zgodnie z twierdzeniami samego powoda skarga do Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich nie dotyczyła żadnej z przedstawionych spraw, powód nie mógł zatem oczekiwać żadnej realnej pomocy od wskazanej instytucji. W realiach niniejszej sprawy nie istniały zatem żadne przesłanki – zarówno wynikające z ustalonego stanu faktycznej jak i obowiązującego prawa, do zasądzenia na rzecz powoda zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w postaci zagubienia przez Areszt Śledczy w K. omawianych przesylek powoda.

W zakresie apelacji powoda Sąd Okręgowy nie rozpoznawał apelacji od punktu III wyroku z dnia 1 czerwca 2016 r., postanowienie o kosztach, zawarte we wskazanym punkcie, zostało bowiem uchylone postanowieniem Sądu Rejonowego dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie z dnia 24 sierpnia 2016 r., wydane zostało kolejne postanowienie rozstrzygające o kosztach, które nie zostało zaskarżone przez żadną ze stron.

W powyższym zakresie Sąd Okręgowy zmienił zatem wyrok Sądu I instancji i oddalił powództwo powoda, orzekając o tym w oparciu o art. 386 § 1 kpc.

W pozostałej części Sąd Okręgowy w pełni podziela i uznaje za własne ustalenia faktyczne oraz wywody prawne przedstawione przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, zaprezentowane obszernie powyżej. Z uwagi na rozbudowany zakres tych wywodów oraz konieczność zachowania spójności wyводу niecelowym jest powtarzanie ich w tym miejscu.

Odnosząc się do zarzutów postawionych w apelacji powoda, należy wskazać, co następuje.

Powód zarzuca, że Sąd I instancji dokonał błędnego ustalenia faktycznego w zakresie, w jakim przyjął, iż cela nr 247 na oddziale ogólnym Aresztu Śledczego w K. posiadała przepisową powierzchnię ponad 3 m² na jednego osadzonego, podczas gdy w celi nr 247 istniały powierzchnie znajdujące się poza kratami wewnętrznymi oraz urządzenia grzewcze – przez co rzeczywista powierzchnia dostępna dla osadzonych wynosiła poniżej 3 m² na jednego osadzonego. Wskazane ustalenie faktyczne dokonane zostało przez Sąd I instancji w oparciu o opinię biegłego z zakresu budownictwa, który dokonał inwentaryzacji wskazanej celi, wyniki swoich prac przedstawił w opinii oraz dalszych pismach, w których ustosunkował się do zarzutów powoda. Powód wnosił o uzupełnienie opinii poprzez ustalenie wielkości celi zgodnie z instrukcją Dyrektora Generalnego Służby Więziennej poprzez określenie wielkości urządzeń grzewczych. Sąd Rejonowy nie uwzględnił w tym zakresie wniosku powoda. W ocenie Sądu Okręgowego nie było żadnych podstaw do uwzględnienia wskazanego wniosku – także na etapie postępowania przed Sądem II instancji. Biegły sądowy, sporządzający opinię w przedmiocie ustalenia powierzchni celi nr 247 oparł się na normie budowlanej PN-ISO 9836:1997, zgodnie z tą normą od powierzchni użytkowej pomieszczenia nie odlicza się parapetów, grzejników czy krat. Wskazana norma jest normą powszechnie stosowaną w budownictwie, umożliwia ona obiektywny obmiar pomieszczeń, stosowany powszechnie i bez zastrzeżeń.

Zgodnie z art. 110 § 2 kkw powierzchnia w celi mieszkalnej, przypadająca na skazanego, wynosi nie mniej niż 3 m². Cele wyposaża się w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy zapewniający skazanemu osobne miejsce do spania, odpowiednie warunki higieny, dostateczny dopływ powietrza i odpowiednią do pory roku temperaturę, według norm określonych dla pomieszczeń mieszkalnych, a także oświetlenie odpowiednie do czytania i wykonywania pracy.

Przepis art. 110 kkw nie odwołuje się do żadnych norm technicznych w zakresie obliczania powierzchni pomieszczeń mieszkalnych. W omawianym zakresie należy wskazać, że Polską Normą, obowiązującą w czasie przebywania przez powoda w celi nr 247, była norma wprowadzona przez Polski Komitet Normalizacyjny jako norma PN-ISO 9836:1997

Zgodnie z opinią biegłego na jednego osadzonego w celi nr 247 więźnia w okresie, w którym przebywał w niej powód, przypadowało ponad 3 m². Powód domaga się, aby pomiar celi uwzględniał kryteria zawarte w instrukcji nr 6/2010 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej. Zgodnie z § 4 ust. 2 powołanego aktu do powierzchni pomieszczenia mieszkalnego nie wlicza się wnęki okiennej i grzejnikowej a także powierzchni znajdującej się poza kratami wewnętrznymi oraz zajmowanej przez urządzenia grzewcze i wydzielone kąćki sanitarne. Wskazany akt jest wewnętrznym aktem zarządu służby więziennej, wiążącym wyłącznie organy służby więziennej, nienależącym do źródeł powszechnie obowiązującego prawa, wydanym w oparciu o art. 11 ust. 1 pkt 2 i 11 ustawy o służbie więziennej, zgodnie z którym do zakresu działania Dyrektora Generalnego należy w szczególności tworzenie warunków prawidłowego i praworządnego wykonywania kar pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania. Kryteria przyjęte w omawianym akcie prawnym, a dotyczące obliczenia powierzchni przypadającej na osadzonego, nie rzutują na prawa czy obowiązki osadzonego, nie ma zatem żadnych podstaw – w tym w szczególności normatywnych – aby stosować wskazane kryteria do oceny roszczeń powoda. W tym miejscu można postawić pytanie, czy gdyby instrukcja Dyrektora Generalnego Służby Więziennej nakazywała wliczanie do powierzchni mieszkalnej celi także np. fragment korytarza leżącego poza drzwiami celi, to powód oczekiwałby, że Sąd także zastosuje wskazaną instrukcję do obliczenia powierzchni celi mieszkalnej. W obydwu przypadkach koniecznym jest poszukiwanie obiektywnych, powszechnie stosowanych i akceptowanych mierników obliczania powierzchni – takich właśnie jak norma PN-ISO 9836:1997.

Na marginesie można zauważyć, że instrukcja nr 6/2010 została zmieniona zarządzeniem nr 7/2012 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 30 stycznia 2012 r., zgodnie z § 4 wskazanego zarządzenia do powierzchni pomieszczenia mieszkalnego nie wlicza się wnęki okiennej i grzejnikowej a także powierzchni znajdującej się poza kratami wewnętrznymi oraz wydzielonych kąćków sanitarnych (ust. 4), obmiaru dokonuje się zgodnie z normą Polskiego Komitetu Normalizacyjnego PN-ISO 9836:1997 (ust. 5). W porównaniu do poprzednio obowiązującej instrukcji wskazane zarządzenie nie nakazuje pomijania przy obliczaniu powierzchni pomieszczenia mieszkalnego przeznaczonego na pobyt osadzonych powierzchni zajmowanej przez urządzenia grzewcze.

Reasumując wskazać należy, że zarządzenie Dyrektora Generalnego Służby Więziennej nie jest źródłem prawa powszechnie obowiązującego, w rozumieniu przepisu art. 87 ust. 1 Konstytucji RP, a jedynie aktem wewnątrznie obowiązującym, skierowanym do podległych mu jednostek organizacyjnych. Dlatego treść tego zarządzenia nie może przesądzać o legalności ograniczeń dóbr osobistych osób osadzonych. O ile Dyrektor Generalny ma prawo ustalać na potrzeby podległych mu jednostek organizacyjnych sposób obliczania szeregu wartości, w tym powierzchni cel, to zasadniczo poza jego kompetencjami leżą zagadnienia prawa budowlanego. Stąd określenie przez niego sposobu obliczania powierzchni cel nie ma znaczenia przy ocenie dotyczącej tego, czy zachowane zostały gwarancje przewidziane dla osadzonych w przepisie art. 110 kkw. Tym samym bezzasadny był wniosek powoda o uzupełnienie opinii biegłego inż. A. C. o obliczenie powierzchni celi przy uwzględnieniu kryteriów wskazanych w instrukcji Dyrektora Generalnego Służby Więziennej nr 6/2010, nie było bowiem żadnych normatywnych podstaw do zastosowania kryteriów zawartych we wskazanej instrukcji. Także zatem zarzut zawarty w apelacji powoda, odnoszący się do wskazanej kwestii (zarzut oznaczony nr 3) nie mógł skutkować uwzględnieniem apelacji.

Z powyższego wynika, że nie było żadnych podstaw do przyjęcia, że w chwili, gdy powód przebywał w celi nr 247 naruszone zostały normy prawa w odniesieniu do minimalnej powierzchni przypadającej na jednego osadzonego. Niezależnie do wskazanej konstatacji podnieść także należy, że – zakładając hipotetycznie, że na jednego osadzonego przypadająca powierzchnia mniejsza niż 3 m² (jak wskazuje powód- mogło to być ok. 2,97 m², co wynikał z podzielenia powierzchni wskazywanej przez powoda – 26,76 m² przez ilość osadzonych więźniów – 9) powód nie wykazał w żaden sposób, aby w związku z tym po jego stronie powstała jakakolwiek krzywda uzasadniająca

zasądzenie zadośćuczynienia. Przeciwno temu przemawia zarówno zakres hipotetycznego naruszenia (0,03 m² – tj. 1% przewidzianej przepisami prawa powierzchni), czas trwania naruszenia (15 dni) jak i brak jakichkolwiek twierdzeń czy dowodów na okoliczność doznania przez powoda krzywdy w tym zakresie, a także wysokości tej krzywdy. Sąd Okręgowy podziela w tym zakresie poglądy wyrażone w orzecznictwie, zgodnie z którymi ocena stopnia dolegliwości wynikającej z przeludnienia jednostek penitencjarnych, wymagająca analizy ewentualnej kumulacji innych jeszcze czynników wpływających na wartościowanie warunków przebywania, ma z natury rzeczy charakter oceny in concreto, ocena odpowiednich warunków wymaga uwzględnienia indywidualnych cech osadzonego, takich jak wiek lub stan zdrowia. Istotnym elementem oceny jest również czas trwania nieodpowiedniego traktowania (por. uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 maja 2008 r., SK 25/07, uzasadnienie uchwały 7 sędziów SN z dnia 18 października 2011 r., sygn. III CZP 25/11). W uzasadnieniu uchwały 7 sędziów SN z dnia 18 października 2011 r., sygn. III CZP 25/11 Sąd Najwyższy wyraził także pogląd, że przebywanie osadzonego w celi o powierzchni poniżej 3 m² na osobę może stanowić wystarczającą przesłankę stwierdzenia naruszenia jej dóbr osobistych. Użycie jednak formuły "stanowi naruszenie" oznaczałoby, że omawiana sytuacja zawsze, bezwzględnie i automatycznie byłaby kwalifikowana jako naruszenie dóbr osobistych osoby osadzonej. Byłoby to równoznaczne z odrzuceniem możliwości uwzględnienia jakichkolwiek innych, występujących w konkretnej sprawie, okoliczności i z nieuzasadnionym pozbawieniem sądu swobody jurysdykcyjnej. Jak wykazano, takie stanowisko nie miałoby też dostatecznego oparcia w judykaturze. Należy przy tym pamiętać, że przesłanką przyznania zadośćuczynienia jest - zgodnie z art. 448 k.c. - doznanie przez osadzonego krzywdy; jej ustalenie i ocena rozmiaru należy do sądu orzekającego, uwzględniającego wszystkie okoliczności konkretnej sprawy. Należy zatem każdorazowo oceniać daną sytuację z uwzględnieniem konkretnych okoliczności faktycznych, wyklucza to jakikolwiek automatyzm w przyjmowaniu, że przekroczenie normy 3 m² na osadzonego w celi uzasadnia zasądzenie zadośćuczynienia na rzecz osadzonego. Należy także przypomnieć pogląd, zgodnie z którym nie w każdym wypadku stwierdzenie naruszenia dóbr osobistych wymaga zasądzenia zadośćuczynienia, jednak ocena zasadności powództwa w tym przedmiocie możliwa jest dopiero po rozważeniu wszystkich okoliczności dotyczących warunków odbywania przez pokrzywdzonego tymczasowego aresztowania i kary pozbawienia wolności (por. wyrok SN z dnia 14 czerwca 2012 r., sygn. I CSK 489/11), która to teza potwierdza brak jakiegokolwiek automatyzmu w omawianej sytuacji. Nie jest zatem uprawnione przekonanie, że każde naruszenie normy o charakterze administracyjnym, a taką jest norma powierzchniowa z art. 110 § 2 kkw, stanowi podstawę faktyczną dla zasądzenia zadośćuczynienia. Jest tak zwłaszcza w przypadku, gdy przekroczenie normy powierzchniowej miałoby charakter minimalny, gdyż na każdego osadzonego przypadało 2,97 m² i trwało - jak to ustalono w niniejszej sprawie - 15 dni. Także brak w niniejszej sprawie jakichkolwiek dowodów, że - rozważane czysto hipotetycznie - przekroczenie minimalnych norm powierzchni przypadającej na jednego osadzonego, skutkowało po stronie powoda wystąpieniem jakichkolwiek cierpień.

Zarówno zatem zarzut wadliwego ustalenia stanu faktycznego w zakresie powierzchni przypadającej na powoda w celi nr 247 jak i zarzut nieuwzględnienia wniosku o uzupełnienie opinii biegłego są zupełnie chybione.

Na uwzględnienie nie zasługiwał także zarzut powoda dokonania przez Sąd I instancji błędnych ustaleń faktycznych sprowadzający się do stwierdzenia, że cele, w których przebywał powód na Oddziale Obserwacyjnym Aresztu Śledczego w K. spełniały wymagane warunki bytowe, pomimo że Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej w K. w piśmie do powoda z dnia 12 stycznia 2011 r. uznał jego skargę z dnia 22 listopada 2010 r. dotyczącą warunków bytowych panujących w celi Oddziału Obserwacyjnego Aresztu Śledczego w K. za zasadną, a co za tym idzie przyznał, że warunki te były nieprzepisowe. Podobnie jak w przypadku zarzutu omówionego powyżej, powód w żaden sposób nie wykazał, aby zaistniał stan uzasadniający przyjęcie, że wystąpienie jakichkolwiek naruszeń w zakresie warunków bytowych - w tym stwierdzonych wskazanym pismem - rodziło po stronie powoda jakiegokolwiek cierpienia, nie wspominając o tym, aby powód wykazał wysokość roszczenia dochodzonego pozwem czy też związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem (stwierdzonym uchybieniem) a ewentualną krzywdą doznaną przez powoda. Obowiązek udowodnienia tej okoliczności spoczywał na podmiocie wywodzącym z niej skutki prawne, tj. właśnie na powodzie, skądinąd korzystającym z pomocy profesjonalnego pełnomocnika. W przypadku nie wykazania tych okoliczności zasądzenie zadośćuczynienia skutkowałoby bezpodstawnym wzbogaceniem powoda. Tymczasem podstawa faktyczna

powództwa nie została wykazana. Z samego faktu, że system prawny dopuszcza możliwość osadzenia osoby w warunkach izolacji penitencjarnej wynika, że ustawodawca uznaje za dopuszczalne, by w pewnych uzasadnionych okolicznościach zastosować ten drastyczny środek prawnokarnej reakcji. Co więcej zasadniczym elementem środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania jest jego dolegliwość, przekładająca się także na sferę dóbr osobistych. Nie budzi wątpliwości, że wskazany środek narusza dobra osobiste jednostki w sposób bardzo wyraźny, choćby poprzez drastyczne ograniczenie wolności osobistej, prawa do przemieszczania się czy prawa do intymności. Ponieważ tymczasowe aresztowanie wykonywane jest na podstawie aktów prawnych, to co do zasady nie można przyjąć, że naruszenia są w każdym przypadku bezprawne. W istocie trzeba uznać, że dopiero takie naruszenia dóbr osobistych, które przekraczają normy wykonywania tymczasowego aresztowania mogą być, w konkretnych okolicznościach uznane za dające podstawę do stosowania środków ochrony prawnej jakimi są przepisy art. 24 § 1 kc i 448 kc. Powód osadzony był w Areszcie Śledczym w ramach środka zapobiegawczego, finalnie został uznany za winnego zarzucanego mu czynu, tymczasowe aresztowanie nie było zatem bezpodstawne, uciążliwości z nim związane nie mogą być także zatem uznane za bezprawne.

Należy także wskazać, że Sąd I instancji wyczerpująco i prawidłowo ocenił zarzuty sprowadzające się do twierdzenia, że warunki bytowe panujące w areszcie nie odpowiadały wyznaczonym standardom, w szczególności cele sprzątane była sporadycznie, a osadzonym nie udostępniano odpowiednich środków czystości, kącik z toaletą był niedostatecznie odgrodzony do wysokości zaledwie 1,5 m, nie wystarczający był również dopływ światła słonecznego, w celi znajdowały się niezabezpieczone puszkę elektryczne. Sąd Okręgowy, uznając odpowiednie ustalenia i oceny Sądu Rejonowego za własne, odstepuje od ich powtarzania w tym miejscu odsyłając do odpowiednich fragmentów części wstępnej niniejszego uzasadnienia.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił także zarzutu pozwanego dokonanie przez Sąd I instancji błędnych ustaleń faktycznych w zakresie w jakim dotyczyły możliwości uczestniczenia powoda w zajęciach rekreacyjno- sportowych tj. tenisa stołowego, podczas gdy z zeznań powoda oraz świadka P. M. wynika, że w czasie ich pobytu w Areszcie Śledczym w K. świetlica została zalana i nie było możliwości uczestnictwa w zajęciach rekreacyjno- sportowych, a ponadto jak wynika z zeznań powoda, P. M. oraz K. K. dostęp do zajęć rekreacyjno- sportowych był znacznie ograniczony i nie odpowiadał przedstawionemu przez stronę pozwaną planowi zajęć w Areszcie Śledczym w K.. W tym zakresie Sąd I instancji poczynił wyczerpujące ustalenia faktyczne, przeprowadził prawidłową ocenę dowodów, czemu dał wyraz z uzasadnieniem zaskarżonego wyroku. Twierdzenia powoda stanowią w tej części wyłącznie polemikę ze wskazanymi ustaleniami, powód prezentuje własną wersję zdarzeń – bez podważenia logiki i prawidłowości wyводу Sądu I instancji w tym zakresie, takie postępowanie jest niewystarczające do przyjęcia że zarzut powoda jest zasadny. Do omawianej kwestii także w pełni odnoszą się uwagi poczynione powyżej odnośnie tego, że powód nie wykazał zarówno faktu, że wskazane uchybienie Aresztu Śledczego w K. skutkowało po jego stronie jakąkolwiek krzywdą, nie wykazał związku przyczynowego pomiędzy tą hipotetyczną krzywdą a zdarzeniem w postaci braku dostępu do zajęć rekreacyjnych oraz nie wykazał roszczenia co do wysokości w omawianym zakresie.

Nie zasługuje na uwzględnienie także zarzut zawarty w apelacji powoda, że Sąd I instancji naruszył przepisy postępowania tj. art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 227 kpc poprzez błędną ocenę dowodów, dokonaną z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, co skutkowało niezasadnym odmówieniem wiarygodności zeznaniom powoda w całości pomimo, że część zeznań powoda została potwierdzona w zeznaniach innych świadków oraz materiałach zgromadzonych w sprawie. Wskazany zarzut stanowi gołosłowną polemikę z oceną dowodów dokonaną przez Sąd I instancji w sposób prawidłowy oraz poddający się kontroli Sądu II instancji. Sąd Rejonowy w sposób wyczerpujący, logiczny i jasny przedstawił motywy, którymi kierował się dokonując oceny dowodów, dał temu wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, Sąd Okręgowy nie znajduje żadnych podstaw do kwestionowania tych ocen.

W dalszej kolejności powód podniósł zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego tj. art. 23 KC w zw. z art. 24 KC poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i stwierdzenie przez Sąd I instancji, że okoliczności takie jak:

a. uniemożliwienie powodowi udziału w wyborach samorządowych

b. przebywanie powoda podczas pobytu w Areszcie Śledczym w K. w celi o nieprzepisowej powierzchni użytkowej oraz w celi o nieodpowiednich warunkach bytowych;

c. brak dostępu do zajęć rekreacyjno- sportowych

- nie mają charakteru bezprawnego i nie naruszają dóbr osobistych powoda

Ad. a. zarzut bezprawnego uniemożliwienie powodowi udziału w wyborach samorządowych nie zasługuje na uwzględnienie. Zasadnie apelujący powód wytyka Sądowi Rejonowemu oparcie rozstrzygnięcia w omawianym zakresie na niewłaściwych przepisach prawa wyborczego – Sąd Rejonowy powołał się w omawianym zakresie na przepisy Kodeksu wyborczego, gdy właściwym aktem prawnym regulującym omawianą kwestię była ustawa z dnia 16 lipca 1998 r. Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw (dalej powoływana jako Ordynacja). Pomimo tej nieścisłości wywody Sądu Rejonowego w omawianym zakresie zachowują swoją aktualność, wskazana ordynacja nie wprowadzała bowiem uregulowań zasadniczo odmiennych w przedmiotowej kwestii, w stosunku do Kodeksu wyborczego, na który powołał się Sąd Rejonowy. Zgodnie z art. 5 ust. 1 Ordynacji prawo wybierania (czynne prawo wyborcze) do danej rady ma każdy obywatel polski, który najpóźniej w dniu głosowania kończy 18 lat oraz stale zamieszkuje na obszarze działania tej rady. W wytycznych wydawanych przez Państwową Komisję Wyborczą w związku z wyborami samorządowymi powtarza się stwierdzenie, że osoby odbywające jedynie karę w zakładzie karnym (areszcie śledczym) nie spełniają warunku stałego zamieszkania na obszarze gminy, w której znajduje się zakład karny. Prawo wyborcze nie przewiduje możliwości dopisywania się do rejestru wyborców gminy, na obszarze której znajduje się zakład karny (areszt śledczy) osób przebywających w tych zakładach, tylko z uwagi na fakt odbywania przez te osoby, w danym okresie, kary w tym zakładzie. Inaczej mówiąc – osadzony nie zostanie dopisany do spisu wyborców uprawnionych do głosowania w danym obwodzie odrębnym (Areszcie Śledczym czy Zakładzie Karnym), jeżeli nie ma miejsca zamieszkania w okręgu, w którym ten obwód odrębny jest położony. Warunkiem zatem dopuszczenia do głosowania w wyborach samorządowych – do rady gminy czy na wójta (prezydenta, burmistrza) jest stawienie się w lokalu obwodowej komisji wyborczej właściwym ze względu na miejsce zamieszkania wyborcy. Żaden przepis prawa nie przewiduje obowiązku organów władzy publicznej doprowadzenia wyborcy do właściwego lokalu wyborczego, taka operacja z uwagi na ilość osób osadzonych oraz wielość okręgów wyborczych w wyborach samorządowych byłaby logistycznie niewykonalna. Wskazana dolegliwość – tj. niemożność głosowania w wyborach samorządowych, musi być zatem uznana za kolejną zwykłą dolegliwość immanentnie związaną z odbywaniem kary pozbawienia wolności czy zastosowaniem środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania, nieprzekraczającą granic dolegliwości wskazanych środków. Nie ma to także nic wspólnego ze środkiem karnym pozbawienia praw publicznych, teoretycznie bowiem osadzony, który nie jest pozbawiony praw publicznych i stawi się w dniu wyborów we właściwym lokalu wyborczym (np. przebywając na przepustce z zakładu karnego czy będąc w trakcie przerwy w odbywaniu kary) winien być dopuszczony do głosowania. Z uwagi na specyfikę wyborów samorządowych – wyborów do rad gmin, nie jest możliwe głosowanie na podstawie zaświadczenia o prawie do głosowania czy dopisywania się do spisu wyborców w miejscowościach innych, niż położone w gminie miejsca zamieszkania wyborcy. Wiąże się to z różnymi listami kandydatów w każdym z okręgów wyborczych – lista kandydatów do Rady Miasta K. jest inna, niż kandydatów do Rady Gminy C.. Nie ma zaś żadnych racjonalnych przesłanek do tego, aby (...) uprawniony był do wybierania radnych w wyborach do Rady Miasta K., skoro nie posiada miejsca zamieszkania w tej gminie. Reasumując powyższe – powód nie miał podstaw oczekiwać, że zostanie doprowadzony do właściwego ze względu na swoje miejsce zamieszkania lokalu wyborczego w wyborach samorządowych zarządzonych na dzień 21 listopada 2010 r., nie istniał bowiem żaden przepis prawny nakazujący doprowadzenie powoda do takiego lokalu, jako (...) powód nie mógł także zasadnie oczekiwać, że zostanie dopuszczony do głosowania w odrębnym obwodzie głosowania utworzonym w Areszcie Śledczym w K. – jako obwodzie do głosowania w wyborach do Rady Miasta K., nie było bowiem żadnych podstaw do twierdzenia, że powód został dopisany do spisu wyborców uprawnionych do głosowania w wyborach do Rady Miasta K.. Zupełnie dowolnym jest twierdzenie powoda, że organy władzy publicznej winny zapewnić powodowi możliwość oddania głosu. Należy przypomnieć, że w dniu głosowania powód był pozbawiony wolności w sposób legalny i prawidłowy, z tym pozbawieniem wolności, wynikającym z zastosowania wobec powoda środka w postaci

tymczasowe aresztowania, wiązała się dolegliwość w postaci braku swobody przemieszczenia się do lokalu obwodowej komisji wyborczej właściwej dla powoda w wyborach samorządowych z listopada 2010 r. Tym samym nie ma żadnych racjonalnych argumentów przemawiających za twierdzeniem, że powód został bezprawnie pozbawiony możliwości wzięcia udziału w wyborach samorządowych w listopadzie 2010 r. Powód zupełnie głośno twierdzi w apelacji, że obowiązkiem władzy publicznej reprezentowanej w tym wypadku przez administrację więzienną było umożliwienie powodowi udziału w tychże wyborach w taki sposób aby mógł on skutecznie oddać swój głos. Ponadto powód wskazał, że niezależnie od powyższego administracja więzienna powinna umożliwić powodowi doprowadzenie do obwodu głosowania utworzonego w Areszcie Śledczym w K., argumentacja, zgodnie z którą powoda nie doprowadzono na wybory, jako że nie miał on prawa do głosowania nie może odnieść skutku, ponieważ administracja więzienna nie jest organem, w którego kompetencji leży określanie uprawnień i praw wyborczych, a także czuwanie nad prawidłowością przebiegu głosowania. Aby możliwym było przyjęcie, że dobra osobiste powoda w omawianym zakresie zostały naruszone, należałoby stwierdzić, że istnieje dobro osobiste polegające na prawie do stawienia się przed jakąkolwiek komisją wyborczą przeprowadzającą głosowanie w wyborach samorządowych, że uprawnienie do takiego stawienia się stanowi samoistne, podlegające ochronie dobro osobiste obywatela. Tymczasem brak jest podstaw do wyodrębnienia takiego dobra osobistego. W tym miejscu przypomnieć należy, że nie każde naruszenie przepisów prawa stanowi naruszenie dobra osobistego jednostki. Dobra osobiste, rozumiane jako indywidualne wartości świata uczuć oraz stanu psychicznego człowieka będące wyrazem odrębności fizycznej lub psychicznej jednostki, powszechnie akceptowane w społeczeństwie, są szczególnym konstruktem prawa cywilnego, mającym na celu ochronę osobowości podmiotu, jego godności, nie zaś instrumentem umożliwiającym reakcję na każdy przejaw naruszenia prawa względem tego podmiotu. Nie można zatem w realiach niniejszej sprawy podzielić poglądu powoda, że poprzez fakt, iż powód nie uczestniczył w wyborach samorządowych w dniu 21 listopada 2010 r. naruszone zostało jego dobro osobiste, brak także podstaw do przyjęcia, że administracja Aresztu Śledczego w K. dopuściła się w tym zakresie bezprawnego działania lub zaniechania.

Ad. b i c. bezzasadność zarzutu naruszenia dobra osobistego powoda, polegającego na przebywaniu powoda podczas pobytu w Areszcie Śledczym w K. w celi o nieprzepisowej powierzchni użytkowej oraz w celi o nieodpowiednich warunkach bytowych oraz brak dostępu do zajęć rekreacyjno- sportowych została omówiona powyżej, w tym miejscu należy podtrzymać wywody poczynione w odpowiednim fragmencie uzasadnienia, rezygnując z ich powtarzania.

Bezzasadnym okazał się także zarzut naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 448 KC poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i brak zasądzenia przez Sąd I instancji kwoty zadośćuczynienia oraz kwoty na wskazany przez mego cel społeczny w wysokości odpowiadającej rozmiarom naruszenia dóbr osobistych powoda i stopniowi doznanej w związku z tym krzywdy. Po pierwsze – powód nie wykazał, aby doszło do jakiegokolwiek bezprawnego naruszenia jego dóbr osobistych w związku z pobytem w Areszcie Śledczym w K. w dniach od 3 listopada 2010 r. do 1 grudnia 2010 r., po drugie – gdyby nawet przyjąć, że do takiego naruszenia doszło – powód nie wykazał, aby w związku z tym naruszeniem doznał jakiegokolwiek krzywdy, po trzecie – powód nie wykazał, aby pomiędzy hipotetycznym naruszeniem jego dobra osobistego a hipotetyczną krzywdą istniał jakikolwiek związek przyczynowy, po czwarte – abstrahując od wszystkich poprzednich uwag – powód nie wykazał wysokości ewentualnej krzywdy, nie przedstawił w tym zakresie żadnych dowodów mogących świadczyć w tym przedmiocie.

Sąd Okręgowy nie dopatrył się także żadnych innych uchybień, mogących być uwzględnionymi przez Sąd z urzędu w toku postępowania odwoławczego, takich jak naruszenie prawa materialnego czy nieważności postępowania.

Powyższe okoliczności Sąd Okręgowy miał na względzie orzekając o zasadności apelacji powoda – na zasadzie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł po myśli art. 98 § 1 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc, zasądzając na rzecz strony pozwanej od powoda koszty w postaci wynagrodzenia pełnomocnika profesjonalnego w kwocie 120 zł, w oparciu o § 8 pkt 26 w zw. § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu z lipca 2016 r., tj. z dnia złożenia

apelacji. Strona pozwana winna być traktowana jako wygrywająca sprawę na etapie postępowania odwoławczego, jej apelacja w całości została uwzględniona, zaś apelacja powoda- w całości oddalona.

Powód w toku postępowania odwoławczego reprezentowany był przez pełnomocnika ustanowionego z urzędu – będącego adwokatem, który wniósł o zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu, składając oświadczenie o braku opłacenia pomocy . W związku z powyższym należało orzec jak w punkcie 4. sentencji wyroku Sądu Okręgowego, w oparciu o § 14 pkt 26 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 4 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, powiększając kwotę przyznanego wynagrodzenia o należny podatek od towarów i usług.

Mając powyższe na względzie, na zasadzie powołanych przepisów, należało orzec jak w sentencji wyroku z dnia 14 grudnia 2016 r.

SSR (del.) Marcin Hałgas SSO Beata Tabaka SSO Krzysztof Lisek